

Pranie u babci Wiktorii

Joanna Wilkońska



Wydawnictwo WAM

© Wydawnictwo WAM, 2012
tekst: Joanna Wilkońska
ilustracje i opracowanie graficzne: Piotr Warisch
korekta: Jadwiga Zięba
ISBN: 978-83-7767-069-9

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200, faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255, faks 12 43 03 210
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA INTERNETOWA
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Tym razem jednak Michał był niespokojny. Wszystko przez to, że babcia obiecała, że jak skończy pranie, pójdą do cukierni na lody z bitą śmietaną. Dlatego chciał, by skończyło się jak najszybciej. Już na samą myśl o lodach ślinka mu leciała.



Siedział na wannie i przyglądał się mydlanej pianie. Jak na złość była biała, zupełnie jak bita śmietana. Że też wszystko musiało mu przypominać o obiecanych lodach.



Chyba domyślacie się, jak się czuł Michał?



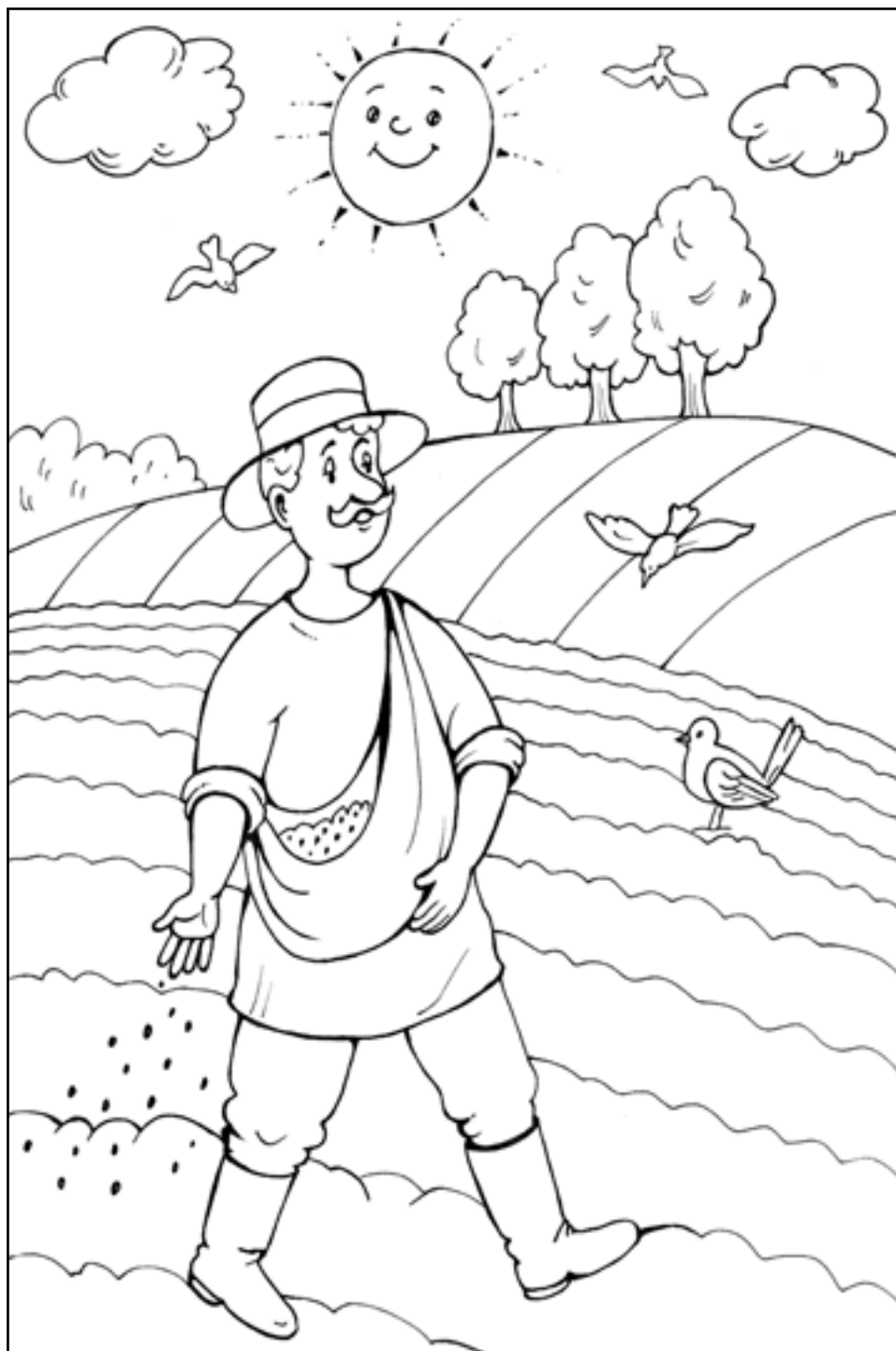
Drogie Dzieci!

Jeżeli chcecie dowiedzieć się, co przeczytane opowiadanie ma wspólnego z ewangeliczną przypowieścią, przeczytajcie jej treść, a następnie znajdźcie wspólną myśl, która łączy słowa z Pisma Świętego z tekstem książeczki. Odkrycie jej pomoże Wam lepiej zrozumieć przypowieść z Ewangelii, a przez jej treść także naukę Pana Jezusa, którą do nas kieruje.

Przypowieść o chwacie

Mt 13, 24-30

Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciół, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. A gdy zboże wyrosło i wypuścilo ktoś, wtedy pojawił się i chwast. Studzy gospodarza przyszli i zapytali go: „Panie, czyż nie posiałeś dobrego nasienia na swojej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast?”. Odpowiedział im: „Nieprzyjazny człowiek to sprawił”. Rzekli mu studzy: „Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go?”. A on im odrzekł: „Nie, byście zbierając chwast nie wyrwali razem z nim i pszenicy. Pozwólcie obojgu rość aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza”.



Pewien człowiek posiał nasiona pszenicy na swojej roli.



Kiedy wszyscy spali, w nocy nieprzyjaciel sypnął między pszenicę nasiona chwastu.